

**[Sędzia Przewodniczący O. M. (...):01:51.000]**

Bardzo proszę, pouczam państwa, że teraz bezpośrednio po ogłoszeniu wyroku, zgodnie z treścią art. 82 § 6 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia, zostanie przedstawione ustne uzasadnienie wyroku. Sąd ustalił następujący stan faktyczny: pan R. P., obwiniony, jest prezesem zarządu S. (...)im. (...) w P. przy ul. (...). Ten dowód został wykazany wyjaśnieniami obwinionego, dodatkowo jeszcze wsparty zeznaniami pana J. M. **[f00:02:24.632]** w tym zakresie, J. M. **[f00:02:26.504]**, przepraszam, w tym zakresie te dowody są wzajemnie, korespondują, uzupełniają się, nie ma dowodów przeciwnych, jest to tak naprawdę fakt bezsporny. 2 tygodnie przed 20 października 2018 r. rozpoczęło się na terenie s. (...) smarowanie dachów, które przeciekały. Przez 2 tygodnie do 20 października 2018 r. były palone ogniska w celu podgrzania smoły z lepikiem. Prace te wykonywało dwóch panów z U. (...) którzy pracowali na, na dachu, a przy ognisku do beczki ze smolą pracował D. Z. **[f00:02:57.380]** Prace były wykonywane w oparciu o umowę o dzieło. Ten fakt został ustalony w oparciu o wyjaśnienia obwinionego, umowę o dzieło nr (...), dokumentację zdjęciową, częściowo zeznania K. Ż. (1) **[f00:03:11.520]** częściowo zeznania J. M.. Ten materiał dowodowy też wzajemnie się uzupełnia i koresponduje ze sobą, dlatego też zasługuje na wiarę i ten fakt został udowodniony. W dniu 20 października 2018 r. obwiniony przyjechał na teren s. (...) około godziny 15. Okoliczność ta wynika z wyjaśnień obwinionego oraz, oraz z zeznań J. M., też to są zeznania tutaj i wyjaśnienia obwinionego spójne, wzajemnie się uzupełniające, dlatego też zasługujące na wiarę w tej części. S. (...)przyjechali natomiast ok. godz. 15:50. Ten fakt też wynika z zeznań J. M., z notatki urzędowej sporządzonej przez funkcjonariusza straży miejskiej oraz wyjaśnień obwinionego i w tym zakresie też materiał dowodowy wzajemnie się uzupełnia i koresponduje ze sobą. W dniu 20 października 2018 r. D. Z. położył do ogniska w celu spalenia materac drewniany wraz ze sprężynami, odpady roślinne i plastikowe. Ta okoliczność z kolei wynikała z wyjaśnień obwinionego, z zeznań K. Ż. (1), z zeznań K. A. **[f00:04:16.512]**, z zeznań J. M.. Wszyscy ci świadkowie zgodnie wskazywali i oskarżony, że ogniskiem zajmował się D. Z.. Dlatego też, w ocenie Sądu, brak było dowodów na to, żeby przyjąć, że to ktoś inny dołożył do tego ogniska wskazane rzeczy i przedmioty. Sąd ustalił, że obwiniony o tym nie wiedział. Wprawdzie sam przyznał funkcjonariuszom s. (...), że to on odpowiadał za to ognisko, jednak w ocenie Sądu miał on tutaj na myśli, że to on zlecił palenie ogniska i smołowanie dachu. Brak natomiast dowodów na to, że obwiniony kazał palić rzeczy wskazane w zarzucie wniosku o ukaranie. Obwiniony wyjaśnił, że do rozpalenia ogniska kazał używać D. Z. drzewo znajdujące się na posesji oraz uszkodzone palety. W tym zakresie brak jest dowodów przeciwnych i Sąd dlatego też dał wiarę w tym zakresie wyjaśnieniom obwinionego. Ponadto, jak zeznał J. M., s. (...)przyjechała zaraz po tym, jak na posesji pojawił się obwiniony, ponadto to pracownicy zajmowali się ogniskiem, tym samym obwiniony tego dnia nie zajmował się tym, co ma być konkretnie spalone. J. M. potwierdził, że to nie obwiniony rozpalał tego dnia ognisko. Ponadto podniósł, że nigdy wcześniej nie był świadkiem, aby były spalane jakieś odpady. Wskazał również, że s. miała podpisaną umowę na odbiór śmieci, nie było więc potrzeby ich palenia. Dlatego też w niniejszej sprawie zachowanie D. Z. należy uznać jako swoisty eksces, niemający pokrycia w jego ustaleniach z obwinionym, co ma być używane do rozpalania ogniska. W sprawie nie udało się przesłuchać D. Z., który mógłby to potwierdzić lub zanegować, dlatego też niedające się rozstrzygnąć wątpliwości należało rozstrzygnąć na korzyść obwinionego. Tutaj te okoliczności Sąd ustalił, tak, jak powiedziałem, w oparciu o wyjaśnienia obwinionego, zeznania K. Ż. (1), zeznania J. M.. Również pan K. Ż. (1) w swoich zeznaniach przyznał, że rozmawiając z panem M. ustalił, że to tak naprawdę pracownicy palili to ognisko, a nie pan obwiniony. W związku z unoszącym się w powietrzu nieprzyjemnym zapachem na miejsce zdarzenia zostali wezwani s. (...), K. Ż. (1) i K. A.. Przyjechali, tak, jak Sąd zaznaczył, około godz. 15:50. Kiedy robili zdję..., weszli na teren tutaj tej nieruchomości, gdzie mieściła się wskazana powyżej (...) i zaczęli robić zdjęcia ogniska, oraz chcieli podjąć interwencję wobec D. Z.. W tym momencie wyszedł do nich z budynku zdenerwowany obwiniony z informacją, że to on za wszystko tutaj odpowiada, że to on odpowiada za to ognisko, a strażnicy miejscy nie mieli prawa wejść na jego teren. Obwiniony stwierdził, że nic wielkiego się nie dzieje i w sposób arogancki kazał strażnikom miejskim opuścić nieruchomość, był bardzo niezadowolony z obecności s. (...), miał pretensje do J. M., że ten ich wpuścił na teren s. (...). Ten fakt Sąd z kolei ustalił w oparciu o zeznania K. Ż. (1), zeznania K. A., zeznania J. M.. Te zeznania są spójne, konsekwentne, wzajemnie się uzupełniają i korespondują ze sobą, dlatego też zasługują na wiarę. Strażnicy miejscy podali swoje dane, pełnione funkcje i przyczynę interwencji. Ten fakt Sąd ustalił w oparciu o wzajemnie się uzupełniające zeznania

K. Ż. (1) i K. A. K. Ż. (1) postanowił wylegitymować obwinionego i poprosił o jego dowód osobisty oraz dane, ale ten stanowczo odpowiedział, że nie poda dokumentu, ani danych. Następnie obwiniony zaczął się oddalać. Strażnicy miejscy wzywali go, aby tego nie robił, jednak obwiniony ich nie słuchał. W tym zakresie Sąd dał wiarę zeznaniom K. Ż. (1), zeznaniom K. A., ale również zeznaniom J. M.. I o ile można byłoby powiedzieć, że może K. Ż. (1) i K. A. tutaj ma jakiś interes, żeby bronić swojej instytucji i takie zeznania składają, ale też są zeznania obiektywnego świadka, którego trudno podejrzewać o składanie zeznań i niezasadne odciążanie swoimi zeznaniami pana obwinionego, chodzi tutaj o J. M., który sam w swoich zeznaniach wprost wskazał, że słyszał, jak strony się dochodzą o dowód osobisty. No jakby to było tak, że pan by chciał ten dowód tak dać i nie byłoby problemu, no nie byłoby konieczności jego dochodzenia się. A tak, jak powiedziałem, J. M. sam podnosił, że słyszał dochodzenie się o dowód osobisty. W tej sytuacji strażnicy miejscy użyli siły fizycznej wobec obwinionego, przytrzymując go za nadgarstki, łokieć i rękę. Obwiniony i strażnicy miejscy w tej sytuacji, niezależnie od siebie, wezwali policję. Następnie mężczyźni wyszli przed bramę, oczekując na przyjazd policji. Tam obwiniony pokazał strażnikom miejskim jakąś legitymację. Gdy strażnicy miejscy poprosili o jego po..., o jej ponowne pokazanie, okazał im za szybą samochodu, od wewnątrz pojazdu dowód osobisty. Nie chciał go dać do ręki strażnikom miejskim. Obwinionego dał dowód osobisty policjantom dopiero przybyłym na miejsce zdarzenia, którzy poinformowali s. (...) o danych obwinionego. W tym zakresie Sąd miał na uwadze zeznania K. Ż. (1), zeznania K. A., zeznania J. M., również częściowo wyjaśnienia obwinionego oraz notatkę urzędową z k. 25-26 i w tym zakresie materiał dowodowy w ocenie Sądu jest zgodny, wzajemnie się uzupełniający i też dlatego zasługuje na wiarę. R. P. nie był dotychczas karany, tutaj Sąd opierał się na dokumencie w postaci danych o karalności, ten dokument nie był kwestionowany przez żadną ze stron w postępowaniu i dlatego też był podstawą tutaj ustaleń w tym zakresie, poczynionych przez Sąd. R. P. w tym postępowaniu nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył stosowne wyjaśnienia. Sąd dał w wiarę wyjaśnienia, wyjaśnieniom obwinionego, że nie miał on wiedzy co do tego, że D. Z. pali rzeczy wskazane w zarzucie. Kwestia ta, już dlaczego Sąd dał wiarę, była omawiana szczegółowo powyżej. Natomiast Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom obwinionego, że pan R. P. grzecznie powiedział policjantom, że: zaraz pod im swoje dane, tylko uda się do samochodu po dowód osobisty. Te wyjaśnienia pozostają w opozycji do zeznań K. Ż. (2) [f00:10:15.888] i K. A. [f00:10:17.064], które są zgodne i ze sobą korespondują, spójne i logiczne. Ponadto zeznają swoje..., znajdują swoje uzupełnienie w zeznaniach J. M. [f00:10:26.184], który słyszał, jak strony - to jest obwiniony i strażnicy miejscy - dochodzą się o dowód osobisty. Jeżeli byłoby tak, jak twierdzi obwiniony, to nie musieliby się o to dochodzić. Ponadto nielogicznym i nieprawdopodobnym jest, aby funkcjonariusze straży miejskiej użyli środków przymusu bezpośredniego w sytuacji, gdyby obwiniony grzecznie zaprosił ich do samochodu celem okazania dokumentów. Nadto trzeba mieć na uwadze, że obwiniony od początku był bardzo negatywnie nastawiony do s. (...), co wynika nie tylko z ich zeznań, ale również z zeznań J. M.. Chciał, aby natychmiast opuścili oni tą posesję, miał bardzo duże pretensje do J. M., że w ogóle dopuścił do wejścia s. (...) na tą posesję. Trudno zatem przyjąć, aby przy takim nastawieniu obwinionego jednocześnie miał on chęci współpracy ze strażnikami w zakresie podania swoich danych i dokumentów. No w tym zakresie wyjaśnienia obwinionego, zdaniem Sądu, jawią się jako niewiarygodne. Dlatego też mając na uwadze wszystkie wskazane powyżej okoliczności Sąd uznając, że nie ma podstaw i dowodów na przypisanie panu R. P. czynu z art. 191 w związku z art. 155 Ustawy o odpadach dokonał zmiany kwalifikacji czynu i zmiany opisu czynu i przyjął, że pan obwiniony swoim zachowaniem polegającym na tym, że nie udzielił strażnikom miejskim wiadomości oraz dokumentów co do tożsamości własnej, wyczerpał dyspozycję art. 65 § 2 Kodeksy wykroczeń. Zgodnie z treścią art. 65 § 2 k.w. podlega karze, kto wbrew obowiązkowi nie udziela właściwemu organowi państwowemu lub instytucji upoważnionej z mocy ustawy do legitymowania wiadomości lub dokumentów m.in. co do tożsamości własnej osoby. Wykroczenie z art. 65 § 2 k.w. ma charakter formalny. Do jego znamion nie należy skutek w postaci wprowadzenia w błąd organu lub instytucji, spowodowania następstw w postaci uniknięcia przez inną osobę odpowiedzialności i tym podobne. Omawiane wykroczenie jest popełnione w momencie powstania obowiązku udzielenia wiadomości lub dokumentów. Obowiązek taki powstaje w chwili zażądania ich okazania przez uprawniony podmiot w odpowiedni sposób. Obowiązek udzielenia wiadomości lub dokumentów, nie został wprost wprowadzony przepisami jakiegokolwiek konkretnego aktu. Jest on logicznym dopełnieniem uprawnienia do legitymowania przysługującego organom państwowym oraz instytucjom, w stosunku do których przepisy wprost takie uprawnienie przewidują. Obowiązek ten powstaje w momencie, gdy przedstawiciel organu czy uprawnionej instytucji zażąda potwierdzenia tożsamości w sposób zgodny z przepisami. Właściwy sposób polega najczęściej na tym, że przedstawiciel organu lub instytucji, przystępując do legitymowania osoby, powinien podać swoje dane, pełniąca

przez siebie funkcję w sposób umożliwiający odnotowanie tych danych, a także podstawę prawną i przyczynę podjęcia czynności służbowych. W ocenie Sądu materiał dowodowy potwierdził, że tutaj pan wiedział, że ma do czynienia ze strażnikami miejskimi i wiedział, w jakiej sprawie panowie podejmują interwencję w związku z tym, że jest palone to ognisko. Ustawa o strażach gminnych w art. 11 ustęp 1 pkt. 1 wskazuje, że do zadań (...) należy w szczególności ochrona spokoju i porządku w miejscach publicznych. Natomiast art. 12 powołanej Ustawy o strażach gminnych wskazuje, że strażnik wykonując zadania, o których mowa w art. 10 i właśnie m.in. 11 - ma prawo do legitymowania osób w uzasadnionych przypadkach w celu ustalenia ich tożsamości. Tak, jak powiedziałem - to prawo strażnika miejskiego wynika z art. 12 ustęp 1 pkt. 2 powołanej Ustawy. Tym samym, reasumując, w ocenie Sądu obwiniony dopuścił się zarzucanego mu wykroczenia działając umyślnie. Sąd uznał obwinionego za winnego popełnienia zalecanego mu czynu, ponieważ nie zachodzi żadna okoliczność wyłączająca winę w rozumieniu Kodeksu wykroczeń. Obwiniony nie dał w tym zakresie **[ns 00:14:32.388]** prawnej, mimo, iż miał taką możliwość. Oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu jednoznacznie Sąd wziął pod uwagę: rodzaj dobra naruszonego przez zachowanie obwinionego, jakim jest prawidłowość wykonywania swoich obowiązków przez instytucje samorządową, w tym wypadku Straż Miejską, sposób i okoliczności popełnienia czynu. Obwiniony dopuścił się tego czynu będąc wzburzonym, tym, że strażnicy miejscy weszli na jego posesję, podczas gdy on jest szanowanym obywatelem, biznesmenem, osobą obracającą się w elitach społecznych, pokazywał on ostentacyjnie, ile pieniędzy to on ma i nikt tacy, jak strażnicy miejscy nie będą mu mówili, co on ma robić na swojej nieruchomości. Próbował też powoływać się na wyżej nieokreśloną przynależność partyjną, społeczną okazując strażnikom miejskim jakąś legitymację. Tym samym chciał pokazać, że jest kimś ponad takim, jak strażnicy miejscy. Sąd wziął też pod uwagę wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków. R. P. w realiach tej sprawy był zobowiązany podać dalej do wiadomości strażników miejskich, podać ten dokument tożsamości, a co za tym idzie, naruszył podstawowy obowiązek nałożony przez niego..., przez ustawodawcę. No i Sąd miał też na uwadze przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu, postać zamiaru - w ocenie Sądu działał pan obwiniony umyślnie z zamiarem bezpośrednim. Jako okoliczność łagodzącą Sąd poczytał przede wszystkim uprzednią niekaralność obwinionego. Natomiast na niekorzyść obwinionego Sąd wziął pod uwagę to, że obwiniony w sposób bardzo lekceważący potraktował funkcjonariuszy straży miejskiej okazując im swoją wyższość na polu ekonomicznym, społecznym, zawodowym, o czym była już mowa szczegółowo powyżej. Mając na uwadze powyższe kwestie, a także zważając, aby kara była współmierna do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu, a także zrealizowała cele zapobiegawcze i wychowawcze w stosunku do obwinionego oraz wytyczne w zakresie prewencji ogólnej Sąd wymierzył obwinionemu karę grzywny w wysokości 500 zł. Zdaniem Sądu kara ta z całą pewnością nie przekracza możliwości finansowych i zarobkowych obwinionego, co zresztą sam podnosił w trakcie postępowania. O kosztach postępowania wobec obwinionego orzeczono na podstawie art. 118 § 1 i 2 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia w związku z art. 119 § 1 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia w związku z art. 3 pkt. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 grudnia 2017 roku w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia Dz.U. 2017 rok poz. 2467. Opłata od skazania została orzeczona na podstawie art. 3 ustęp 1 w związku z art. 21 pkt. 2 Ustawy z dnia 3 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych Dz.U. z 1983 roku Nr 49 ze zmianami.

**[koniec 00:17:10.002]**